

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz milimetry mk. 100 — na III stronie mk. 75. — IV mk. 60. Nadesłane mk. 125 — Drobne ogłoszenia odmk. 10 do 30 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 33 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depozytów „ISKRA”, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. nr. 61553.

Prenumerata wynosi:
Z odnośnikiem miesięcznie

mk. 700.

Z przesyłką pocztową mk. 900 miesięcznie.

Oddziały własne: w Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląska.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73.

Będzin, Małachowskiego 9.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64

KINO ZACISZE

...I znów na ekranie kina „ZACISZE” ukazał się nie tuzinkowy „szlagier” lecz prawdziwe arcydzieło (kto nie pamięta „Wiernej Rzeki”?)

p. t. **STRACENICY Z NAD ADRJI**

dramat w 6-ciu aktach.

Nazwiska głównych wykonawców mówią za siebie: Asta Nelsen, Bruno Dekarli.

KINO ZAGLOBA

Sosnowiec, Kościelna 4.

Od poniedziałku 22 października.

V-ta serja wielkiego dramatu

„Ludzie i Bestje”

p. t. **Płomienne strzały**

Największy film amerykańskiej wytwórni w roli głównej wszechświatowa sława BOB.

Dr. MARJAN STAWIŃSKI.

Po studiach w klinice prof. Leopolda w Dreźnie b. asystent D-ra Neugebauera w szpitalu Ewangelickim w Warszawie przyjmuje w chorobach kobiecych i położniczych.
5094
SOSNOWIEC, Aleja Nr. 11
od 4-6 po poł. codziennie.

OGŁOSZENIE.

5397

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dn. 10 XI. b. r. o godzinie 10 ej rano na targu w Dąbrowie Górniczej odbędzie się

sprzedaż niżej wymienionych 7 koni policyjnych wierzchowych przez publiczną licytację:

- 1) wałach, kasztan lat 9,
- 2) ogier szpak ciemny, lat 8,
- 3) ogier brudny kasztan, lat 7,
- 4) klacz gniada, lat 10,
- 5) wałach kasztan, lat 8,
- 6) klacz gniado-mroziata, lat 10,
- 7) wałach ciemny kasztan, lat 7

Wszystkie wymienione konie stanowią własność Powiatowej Komendy Policji Państwowej w Będzinie.

s. i p.

FRANCISZEK TRZĄSKI

Obywatel z Lagiszy

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 24 października r. b., przeżywszy lat 35.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala na Koszelowie na cmentarz do Będzina nastąpi w piątek, dn. 27-go października r. b., o godz. 9 rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim smutku
5326 **RODZICE, BRACIA I SIOSTRY.**

SOSNOWIEC.

SPINKS

Od 23-go do 29-go włącznie

LADY HAMILTON

monumentalny dramat w 2-eh serjach odzwierciedlający życie słynnej kochanki admirała Nelsona.

KINO-ORZA

Dzisiaj i dni następne

Najwspanialszy film amerykańskiej wytwórni w sezonie obecnym

Człowiek bez trwogi

a jest nim

Elmo Lincoln

Najsilniejszy człowiek świata który ukazuje się w swej najnowszej kreacji p. t.

FATALNY POCISK

Sensacyjny dramat z przygodami pełen wstrząsających scen w 6 akt.

DĄBROWA.

Kino-Venus

Od poniedziałku 23 do niedzieli 29 bm.

nowa misja „Tarzana”

Wielki film amerykański w 6-ciu ołbrzymich akt. pt.

W PŁOMIENIACH ŚMIERCI.

W roli tytułowej występuje **Elmo Lincoln** słynny z filmu „Tarzan wśród małp” z udziałem małpy-szympansa Jack'a,

która wykazuje nadzwyczajne zdolności artystyczne.

Doktor

Luftspringer

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, WENERYZY, (NIEMOC PŁCIOWA)

Analizy mikroskopowe
Przym. 9-12 i od 6-8.

Pacj. 5-6. 3922
Sosnowiec, ul. Modrzewowska 39, II p.

LEKARZ DENTYSTA

M. JAKOWICKA

w Dąbrowie, 5316

ul. Dąbrowska 11, dom Skiby

Przyjmuje od 11 rano do 1-iej w południe i od 3 p.p. do 5 p.p.

D-r M. DZIERŻANOWSKA

DĄBROWA GÓRNICZA

ul. Kr. Jadwigi 24.

Choroby kobiece.

Ordynuje od 8 — 10 i od 3 — 5 popoł.

2970-7-5



Szustowa

ŁADAJCIE WSZEDZIE!

5071

Doktor med.

Rechtszaft

CHOROBY WEWNĘTRZNE I DZIECIĘCE.
Będzin, Kollataja 33 II piętro tel. 105.

Przyjmuje od 3-iej do 5 ej wieczorem.

Lekarz-dentysta

MARJA

BITNY-SZLACHTA

Przyjmuje codziennie od godz. 2 do 7-ej

Małachowskiego 16, II pięt. 1556

DOKTOR

3892

K. Toppauer

Choroby: skórne (włosów) weneryczne. Analizy mikrosk. Przym.: 11-1 i 5-8. Pacje 4-5.
SOSNOWIEC, Małachowskiego № 5 parter.

Dr. H. Grodziński

b. lekarz szpitali chorób wenerycznych i skórnych

Choroby weneryczne skórne i moczopławne. 1342

Przyjmuje od 11-3 i od 6-8. Pacje 5-8.
Sosnowiec Kowalek 2 m. 7 (2 p)

Cztery lata temu, a dziś.

Sosnowiec, 26 października.

Pierwsze wybory do sejmiku odbywały się w atmosferze wysokiego napięcia uczuciowości wśród wyborców, po raz pierwszy występujących w tej roli po latach niewoli u obcych. Wyłącznym niemal przedmiotem agitacji było serce. Koturnowe deklamacje, programy polityczne, wyrzeźbione najmocniejszymi słowami i tworzące miraż idealnych społeczeństw, od działywały na masy, jak opium, odurzając je i czyniąc zamęt w pojęciach o istotnych celach państwa. Nieskrystalizowane programy polityczne pozwalały stronnictwom na nagiwanie swych zasad stosownie do warunków, w których prowadzono agitację, co ułatwiła ta okoliczność, iż partje nie miały jeszcze okazji do zaprezentowania się narodowi przy najbardziej miarodajnym dla nich warsztacie pracy, mianowicie w sejmie. Ten brak świeżej tradycji politycznej, a co za tym idzie brak rzeczowych argumen-

tów agitacyjnych zmuszał obozy polityczne do wyszukiwania atrakcji, najbardziej działających na sentyment wyborców. Główną atrakcją przed wyborami do pierwszego sejmiku było wystawianie na listach nazwisk ludzi, będących tylko dlatego popularnymi, że stanowili składową część pewnej warstwy narodu, która w imię solidarności stanowej oddawała im swe głosy. Było więc tak, że chłop głosował za chłopem, a robotnik za robotnikiem.

Atrakcja ta pod maską śmiałych hasel kryła wcale niedwuznaczną demagogję.

Dzisiaj czasy pod tym względem stanowczo zmieniły się na lepsze. Obecnie przeciętny wyborca większą zwraca uwagę na program partji, niż na stanowisko, które kandydat zajmuje w hierarchji społecznej. Wyborcy takiemu łatwiej się teraz zorientować w programach stronnictw, ma bowiem za sobą cztery lata

przyglądania się działalności posłów na terenie sejmiku. Wie on już, że przynależność stanowa jest niedostateczną kwalifikacją dla reprezentowania jego interesów w izbie poselskiej.

W tym też leży przyczyna, że na czołowych miejscach list większości stronnictw są nazwiska ludzi, mających za sobą szeregi lat pracy społecznej, kulturalnej i politycznej, ludzi, którzy mają gotowy plan działania w sejmie, ludzi światłych i rozumnych.

Ujemnym natomiast objawem obecnego okresu wyborczego jest wielka liczba list kandydatów do sejmiku. Listy te nie są już naprawdę wyrazem odrębności stanowej, ani tym bardziej nie dowodzą istnienia nowych ugrupowań politycznych, lecz po prostu reprezentują specjalne zawody lub ludność, znajdującą się pod pewnym względem w jednakowych

warunkach wobec istniejących urzędów społecznych, czego typowym przykładem jest humorystyczna lista lokatorów.

Objaw ten smutnie świadczy o naszym wyrobieniu politycznym. Nie trzeba jednak spoglądać w przyszłość zbyt pesymistycznie. Trzeba wierzyć, że istnienie wielkich ilości list wyborczych po pewnym czasie będzie należało do przeszłości. Stanie się z nimi to, co obecnie stało się z powoływaniem do sejmiku przedstawicieli poszczególnych stanów.

Okres niemowlęstwa politycznego minie kiedyś, przedtem jednakże społeczeństwo musi przecierpieć chorobę eksperymentów wyborczych, aż, przekonawszy się na własnej skórze, iż doświadczenia te do niczego dobrego nie prowadzą, samo się skieruje na drogę normalnego korzystania ze swych praw obywatelskich. **Cw.**

SPRAWY WYBORCZE.

Lista połączonych stronnictw narodowych w Zagłębiu otrzymała № 8. Wszyscy narodowcy na tę listę głosować będą. Precz z listami dziłymi, rozbijającymi jedność narodową. Obywatele, głosujcie na 8!!!

NASI KANDYDACY. LISTA № 8.

Bronisław Knothe.

Urodził się dnia 23 kwietnia 1881 roku we wsi Wilkowa, ziemi sandomierskiej z ojca Aleksandra i matki Aleksandry z Malczewskich.

Wykształcenie średnie pobierał w gimnazjum radomskim, a wyższe na uniwersytecie w Krakowie, gdzie studiował na wydziale filozoficznym językoznawstwo polskie, pedagogikę i filozofię. Po złożeniu egzaminu nauczycielskiego w Warszawie, poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu; od roku 1907 do 1914 był nauczycielem historii i literatury polskiej na siedmioklasowej pensji p. Kuczyńskiej i gimnazjum realnym kolejno-

wym w Skierniewicach; pierwsze trzy lata wojenne nauczycielem w szkole handlowej kupiectwa łódzkiego, w roku zaś 1917 i 1918 dyrektorem gimnazjum klasycznego, utrzymanego przez A. Zimowskiego w Łodzi. W r. 1918 osiedlił się w Sosnowcu, gdzie wykładał w szkole macierzy polskiej, obecnie gimnazjum państwowym Emilji Plater. W roku 1921 porzucił pracę pedagogiczną i wstąpił do redakcji dziennika „Iskra”, gdzie do dziś dnia pracuje.

Obok tej pracy zawodowej był czynny w rozmaitych instytucjach społecznych. Po otwarciu polskiej macierzy szkolnej za czasów Skąłona był delegatem do okręgu pińczowskiego i delegatem na ogólną zjazd do Warszawy. W Łodzi pracował przy Komitecie obywatelskim w sekcji szkolnej, z ramienia tej sekcji był jednym z wizytatorów szkół powszechnych. Został też w Łodzi wiceprzewodniczącym stowarzyszenia nauczycieli szkół średnich i niższych, wiceprzewodniczącym w zarządzie macierzy szkolnej po jej wskrzeszeniu, kierownikiem kursów nauczycielskich, założonych przez macierz szkolną, wykładał też na

kursach nauczycielskich, prowadzonych przez ministerjum oświaty, na wyższych kursach naukowych dla młodzieży, wreszcie przez rok był sekretarzem łódzkiej rady opiekuńczej.

W Sosnowcu przez 3 lata ostatnie był prezesem zarządu okręgowego narodowego zjednoczenia ludowego, współpracownikiem dziennika „Iskra”, w którym umieszczał liczne artykuły publicystyczne, wreszcie jest członkiem rady naczelnej związku obrony kresów zachodnich.

W roku 1920, jako szeregowiec 11-go pułku piechoty, brał udział w operacjach wojennych tego pułku.

W odpowiedzi panu inż. L. R. na jego ciekawe pytanie.

Zapytuje nas szanowny pan, która lista ma rację bytu, czy lista „lokator”, która obiecuje bronić interesów lokatorów i utrzymywać ustawę o ochronie lokatorów, czy lista mieszczańska, która znów powiada, że zwalczy ustawę i obroni interesy właścicieli nieruchomości?

Według nas, i jedna i druga lista jest zupełnie niepotrzebna. Już ten fakt, że obok listy obiecującej bronić interesów lokatora, figuruje lista, która przyrzeka bronić interesów właściciela domu, najlepiej świadczy, iż twórcy tych list są w grubym błędzie. Stagneli na niewłaściwej platformie wyborczej. Gdyby bowiem nasze społeczeństwo zgrupowało się do wyborów pod tymi dwoma hasłami, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że po miastach zwyciężyliby lokatorzy, których jest więcej, i tylko wsi, których na lepszych hasłach, po wsiach nierzeźcowych, nie można było zaagitować, wybrałoby do sejmiku przyszłych działaczy państwowych i twórców życia państwowego.

Jeżeli nasze mieszczaństwo w Zagłębiu, jedyne chyba z mieszczaństwa całej Polski, tego nie rozumie, to wystawia sobie smutne świadectwo ograniczenia umysłowego i małego wyrobienia politycznego. Do sejmiku nie idzie się po to, aby bronić ciasnych interesów chociażby znacznej liczby obywateli, nie idzie się też po to, aby zwać ustawę, czy inną ustawę. Kto tak sądzi, ten jest w grubym błędzie. Upadek życia gospodarczego naszych miast nie jest związany z tym faktem, że w sejmie nie było mieszczań. Przeciwnie, mieszczaństwo i właściciele nieruchomości tam byli i było ich dosyć, dosyć... Tylko że nasza ogólna gospodarka państwowa

była nienormalna i wadliwa. To trzeba zrozumieć.

Dalej zapytuje nas pan, która z tych list może liczyć na zwycięstwo. Według nas żadna. Obie listy są anormalne, i tym tylko szkodliwe, że orderują pewną liczbę głosów, czym mogą się przyczynić do zwycięstwa list lewicowych, dla miast właśnie szkodliwych. Bo wtedy i lokator i kamienicznik zapłacą, za swój nierozum polityczny grubo zapłacą.

I po wyborach raz na zawsze, gdy twórcy tych list przegrają, powinni być należycie przez opinię publiczną ocenieni. I pan, i nasi czytelnicy wiedzą, kto za tymi listami stoi, kto je do życia powołał? Z tymi panami rozprawimy się jeszcze. Bo w tych sprawach mylić się nie wolno, gdyż te pomyłki męczą się na całym państwie..

Do Pana Doktora Szymona Starkiewicza.

(List otwarty).

Panie Doktorze! Wiemy o tym, że Pan Doktor nawet w razie obrania na posła, mandat się zrzeknie. Jako działacz społeczny, przywiązany do swej pracy ideowej, rozumie Pan, że z chwilą porzucenia placówek, na których jest Pan tak bardzo potrzebny, społeczeństwo nasze poniosłoby widome straty. Nie uwilaczając bynajmniej powodów innych kandydatów, figurujących na liście Nr. 10, musimy zaznaczyć, że Pana najwięcej znamy, i dlatego do Niego postanowiliśmy się zwrócić.

Otóż w imieniu szerokich sfer naszego społeczeństwa, wśród których są dobrzy znajomi i życzliwi Panu, zwracamy się do Szanownego Pana, niech Pan wpłynie na wycofanie listy Nr. 10.

Wiece, zorganizowane przez osławioną i oświeconą już dostatecznie unję państwową na terenie Zagłębia, dowiodły, że ta partja nie może liczyć wśród zagłębian na zwolenników. Ale odciągną panowie ogółem jakieś tysiąc głosów; szkoda ich; z tej straty sami panowie zdają sobie zapewne sprawę. Jest to drobna, ale bądź co bądź krzywda społeczna.

Dlatego apelujemy do społecznego sumienia Pana Doktora, prosząc o wycofanie tej listy.

(Tu następuje szereg podpisów działaczy społecznych w Zagłębiu).

Ojciec Święty zabronił kandydowania ks. arcyb. Teodorowiczowi i ks. biskupowi Sapieżowi. Dowiadujemy się, że papież

zabronił kandydowania do senatu ks. arcyb. Teodorowiczowi i ks. biskupowi krakowskiemu Sapieżowi. Jest to prawdopodobnie wywołane obawą, aby kościół nie był nadużywany dla celów wyborczych politycznych wogóle.

Więści ważne.

(Z pism i depech wczorajszych).

— Przeciw podwyżce taryfowej na kolejach, która ma wejść w życie z dnem 1 listopada b. r., zaoponował minister skarbu motywując swoje stanowisko tym, że podwyżka kolejowa przyczynia się do wzrostu drożyzny.

— Wczoraj w Baranowiczach otwarto po uroczystej mszy, w obecności wojewody Bączkiewicza, pierwszy sejmik powiatu.

— Przedstawicielstwo Litwy w Paryżu zaprzecza wiadomości o tym, jakoby rząd kowieński prowadził układy o konwencie wojskowej z rządem sowieckim.

— Trocki wyjechał do Angorii.

— W tym roku w Rosji sowieckiej jest spodziewany niebywały dotychczas głód. Już obecnie na Ukrainie i nad Donem umiera z głodu około miliona ludzi.

— W Niemczech grozi przesilenie rządowe. Kanclerz Wirth ma ustąpić.

— Uroczyste poświęcenie pomnika wdzięczności Polski dla Ameryki odbędzie się w niedzielę 29 października w Warszawie.

— Komisarz Gdańska gen. Hacking zamierza w styczniu ustąpić. W kołach zbliżonych do Ligi narodów mówi się o tym, że następca Hackinga nie będzie Anglikiem.

Otwarcie trybunału administracyjnego.

Warszawa, 24 października.

W ubiegły poniedziałek odbyła się uroczystość otwarcia najwyższego trybunału administracyjnego. Uroczystość została podzielona na dwie części. Pierwsza odbyła się rano przez odprawienie nabożeństwa, a druga o godzinie 5-ej po południu w pałacu Rzeczypospolitej, gdzie zebrali się przedstawiciele władz rządowych, sejmiku i sądownictwa. Między innymi byli obecni kardynał Kakowski, marszałek sejmiku Trampczyński z grupą posłów, ministrowie, przedstawiciele, sądownictwa, państwa i instytucji społecznych.

Otwarcie tego trybunału jest wielkim krokiem naprzód w administracji naszej.

Wółka o miliony

145.

— Mnie się żenić? — wyszepnął, wróciwszy do siebie, chwytając się za piersi, rozdzielane gwałtownym kaszlem. Szalona myśl przyszła jej do głowy... Chce mi się tem przypodobać dla wyłudzenia pieniędzy... Na nieszczęście jednak tych nie mam... Matka zmniejsza moje wydatki pod pozorem, że niszcze zdrowie i ją rujnuje, a jednak mnie trzeba pieniędzy, ja je mieć muszę!

— Mieć muszę... — powtórzył po krótkim zamyśleniu; — łatwo to powiedzieć... Znam matkę... djabełnie uparta! Nie chciała mi udzielić zaliczki na pięć miesięcy mej pensji... i nakłonić się nie da! Co robić więc?

To mówiąc, rozbierał się, kładąc do łóżka.

— Melanja powiada mi, że wynajdzie sposób na otrzymanie pieniędzy... Mówiła, że zna jakiegoś kaptala... Wszystko to błaża... jestem bez grosza... a mama ma kupy biletów bankowych u tego Verriera... Nie jestem już pacholciem... Matka ma mnie tylko jednego... Tak... ona musi przychylić się do mego żądania, inaczej zrobię jej skandal...!

I usnął z tem pięknem postanowieniem, snem twardym ołowianym.

Nazajutrz obudził się około 9 ej zrana, z głową ciężką, rozpaloną pomieszaniem myślami. Ubierając się, spojrzał w zwierciadło i dostrzegł, iż cerę ma żółkniałą, policzki zapadłe, z gorączkowemi plamami koloru cegły, oczy podsińnięte i usta białawe.

Pomimo całej miłości własnej, odwrócił zwrok od zwierciadła.

— To owo szatańskie we-

sele tak mnie znużyło!... — zawołał. — Nogi i ręce mam jak połamane. Wyglądam jak papierowa figurka... Zła sprawa przedstawia się tak mamie żądając od niej pieniędzy. Będzie mi znów mówiła o mem delikatnym zdrowiu, o oszczędzaniu sił swoich... mnie... który mógłbym jednym dotknięciem palca przewrócić woła! Ha! bądź co bądź... pójdę... zryzykować trzeba!

Tu przerwał, pochwycony straszliwym kaszlem, jaki go trzymał przez kilka minut, poczem, dokończywszy ubrania zeszedł na pierwsze piętro.

Na schodach spotkał pokojówkę, wychodzącą od pani de Nervey.

— Czy mama już wstała, Józefino?

— Tak, panie... od godziny.

— Można się z nią widzieć?

— Sądzę, że można... Właśnie zaniósł ziółka pani hrabini.

— Jakże się ma dzisiaj...

— Wciąż jednak... cierpię...

— Myślałem, iż z rozpoczynającą się wiosną zmieni się jej humor, będzie nieco weselszą...

— Ach! jak pan mówić możesz coś podobnego, panie Jerzy... weselszą, przy takim cierpieniu...

— To prawda... Wiem, że mocno cierpię... Są dni jednakże, ty o tem wiesz, Józefino, w których znajduje się ona w lepszym usposobieniu... Pytam więc, jak dziś jest?

— Nie zdaje mi się, ażeby była lepiej usposobiona. Jest smutna, jak zwykle, a może więcej nawet, niż kiedykolwiek... Dostrzegłam, iż płakała skrycie.

Jerzy przesunął ręką po czole w zamyśleniu.

Jego matka była smutniejszą niż kiedy, chwila więc nie była przyjazną do wystąpienia z pięknym żądaniem...

jednak potrzeba go nagliła. Co począć?

— Józefino! — rzekł po chwili do służącej — zapytaj mamę, czy zechce przyjąć mnie teraz, lub czyli mam przyjść później?

Pokojówka odeszła, pozostawiając Jerzego w zadumie rozmyślającego, od czego przyjdzie mu zacząć z matką tyle drażliwą rozmowę.

— Pan wicehrabia wejść może — rzekła, ukazując się dziewczyna; — pani prosi i czeka.

Jerzy minawszy przedpokój i mały salon, wszedł do sypialni swej matki.

— Dzień dobry! — namo... — rzekł, pochylając się do niej.

Jeden zut oka wystarczył pani de Nervey, aby spostrzegła zmianę zaszła w stanie zdrowia jej syna.

D. c. n.

W sprawie rzeźni sosnowieckiej.

Szanowny Panie Redaktorze! Przeczytawszy artykuł „Losy rzeźni miejskiej w Sosnowcu” w nr. 237 „Iskry” z dnia 22 bm., cech rzeźników chrześcijan w Sosnowcu prosi o pomieszczenie na łamach pisma, co następuje:

Rzeźnia miejska w 1918 r. była wypuszczoną z publicznej licytacji p. Cwajgenhaftowi na rok, t. j. do 1919 roku za sumę 50 tys. mk. rocznego czynszu. Od 1919 r. sprawa wydzierżawienia rzeźni miejskiej była jakimś cichym dziełem, na co cech rzeźników chrześcijan w Sosnowcu nie mógł się zgodzić i 19.II 1920 r. zwrócił się z zapytaniem do magistratu, kiedy kończy się termin dzierżawy rzeźni miejskiej przez pana C., bo cech, jako placówka, która najwięcej ma do czynienia z rzeźnią, ma zamiar przystąpić do licytacji i wydzierżawienia jej, na co magistrat nie dał żadnej odpowiedzi, a przyjął to milczeniem. 25 lipca 1921 r. cech powtórnie zapytuje się magistratu o tę samą sprawę, na co listem z dnia 29 lipca r. ub. Nr. 1980 dostaje odpowiedź, że dzierżawa rzeźni przedłużona panu C. do 31 grudnia 1924 r.; na zasadzie jakich danych i czym się magistrat kierował i za jaką sumę — niewiadomo.

Wobec czego, cech, stosując się do uchwały ogólnego zebrania członków cechu rzeźniczego wystąpił do magistratu z protestem:

1) że dzierżawa rzeźni powinna być prawnie przejęta drogą publicznej licytacji i
2) że magistrat sosnowiecki nie stoi zbyt świetnie pod względem finansowym, aby za tak małą sumę przedłużyć dzierżawę rzeźni panu C. Magistrat znów milczał, a dlaczego — znów niewiadomo.

Dopiero na list cechu z dn. 16.9. b. r. magistrat listem z dnia 16.9. r. b. Nr. 1926 zażądał, aby cech w przeciągu 7 dni dał konkretne dane do wydzierżawienia rzeźni i cech po porozumieniu się z członkami komisji, którzy przez ogólne zebranie mieli poruczoną tę sprawę, wniósł do magistratu ofertę, wyznaczając czynsz dzierżawny roczny 25 milionów marek.

Jeżeli magistrat zażądał konkretnych danych, to samo przez się rozumie się, że ma prawo zerwania kontraktu z p. C.

Następnie, jak widać z artykułu „Losy rzeźni miejskiej”, że aspiracjom rzeźników, chcących wziąć rzeźnię w dzierżawę, magistrat zadośćuczynić nie może, gdyż związany jest z p. C. kontraktem, kończącym się 31 go grudnia 1924 roku. Tymczasem pan C. od października r. ub. płaci miastu czynsz dzierżawny roczny w wysokości 4 milionów 200 tysięcy, a ile płacił p. C. do 1 października 1921 r. Przecież kontrakt zawarty był z p. C. w kwietniu 1921 r., a magistrat miał prawo do podniesienia czynszu; jakimże sposobem, jeżeli związany jest kontraktem? Dalej, jak magistrat może na podstawie oferty cechu rzeźników proponować podwyższenie czynszu dzierżawnego p. C. do 42 milionów, czyli dziesięciokrotnie (bez jednoczesnego podwyższenia opłat za ubój bydła?), lecz za dość żądaniu rzeźników nie uczyni, ponieważ związany jest kontraktem do 1924 r.

Co się tyczy wydzierżawienia rzeźni p. C. bez licytacji, to magistrat twierdzi, że wzamian za to dzierżawca poczynił ulepszenia (jakie?), których koszt mógł mu się zwrócić

tylko przez możność dłuższego eksploataowania rzeźni.

Nie, Panowie! ogółowi dobrane znane jest ulepszenie!

Zwrócić należy uwagę, czego świadkami są wszyscy mieszkańcy nie tylko Sosnowca ale i okolicy, jaki ubój był bydła, świń i t. p. za czasów aprowizacji i plebiscytowych. W jakim więc celu magistrat biednemu dzierżawcy chce dopełnić kabzę, chociażby zwrótem kosztów za jakieś ulepszenie?

Sprawą niniejszą powinien się zainteresować cały ogół, nie tylko mniejszość ale i większość, bo na posiedzeniach magistrackich mniejszość większością zawsze przegłosuje większość.

Spółceństwo polskie stanowczo na to powinno zareagować

Kończąc na teraz tę małą wzmiankę, prosimy ogół o bliższe zainteresowanie się takową.

Racz, Szanowny Panie Redaktorze, przyjąć wyrazy szacunku i poważania.

Za Zarząd
(podpis nieczytelny).

Kronika.

Kalendarzyk

26

Czwartek

Dziś Ewarysta P.M.

Jutro Sabina P.M.

Wsch. słońca 6.14

Zach. . 4.44

Rozkosze wyboreze.

(Trawersacja z Boya.)

Tu, tam i owdzie ktoś głośno prze-
[klina]
Dni przedwyborczych hałaśliwy ton,
Ale przeciętny człowiek zapomina,
Ze ma ten okres wiele pięknych
[stron].
Choć się wyborców czasem wzno-
[sza piście,
Tutaj: „Niech żyje!” — a tam wrze-
[szcza: „precz!”]
Jednak w tym wszystkim jest też
[pewne szczęście,
Lecz jak go znaleźć w tym jest ca-
[ła rzecz.

Radość bezsprzecznie to na dnie
[swym kryje,
Ze gdy się na wiec wślizgnie zdra-
[dy wąż,
Tlum rozniewany chwytą ciężkie
[kije,
Tumult, gwałt, wrzaski, z mężem
[walczy mąż,
Przywódcy nikt już z zebranych
[nie słucha,
Gromada w złości szaty na nim
[rwie,
Ty, patrząc na to, myślisz w ciszy
[ducha —
— Biją go strasznie — dobrze, że
[nie mnie.

Choć nie jeden mówi pięknie,
[górnie,
Czeka go smutny po wyborach
[czas,
Dla jego listy będzie figa w urnie...
Czemuż na afisz kandydatów lazi?
Jakiż wstyd wielki i jak to nie-
[ładnie,
Ileż do szyderstw świat tematu ma,
Kiedy kandydat przy wyborach
[padnie.
Ty sobie myślisz — dobrze, że nie
[ja.

Niech więc wam smutkiem nie osz-
[peca twarz
Dni przedwyborczych hałaśliwy
[ton,
Kto umie patrzeć, prędko zauważy,
Ze ma ten okres wiele pięknych
[stron].
Ćwierk.

Minister Darowski w Sosnowcu. Bawiący od dwóch dni w Zagłębiu Dąbrowskim minister pracy p. Darowski, okonał wizytację urzędów, podległych ministerium pracy i opieki społecznej, a następnie kontrolował kasę chorych w Sosnowcu i polecił by w przyszłości książki kasowe były tak prowadzone, aby w każdej chwili mogła być kasa skontrolowana przez naczelnego buchaltera. Następnie minister pracy oglądał nabyte przez kasę chorych nieruchomości. Dziś maja się odbyć kon-

ferencje z górnikami w związku z ich nowymi żądaniami

Dyżury wyborcze. W dniach wyborów do sejmu i senatu zarządzone w starostwie dyżury nocne wszystkich referentów, których zadaniem będzie zbieranie i przesyłanie do województwa i Warszawy przebiegu i wyników głosowania.

Ze spraw miejskich. Na ostatnim posiedzeniu zarządu miejskiego w Dąbrowie postanowiono do kasy przezo-ności wydelegować z ramienia magistratu ławnika, p. G. Lewickiego

— Za najem koni do robót miejskich podwyższono opłatę z 10 na 14 tys. mk. dziennie.

Uroczystość cechu szewców. W dniu 29 bm. cech szewców w Sosnowcu urządza obchód patronów swych św. Krystyna i Krystiniana; obchód ten połączony będzie z uroczystością poświęcenia sztandaru cechowego. Porządek obchodu będzie następujący: 1) Zbiórka o godzinie 8 ej rano w ogrodzie przy teatrze, (ulica Teatralna); 2) Msza św. o godz. 9 ej w kościele parafialnym w Sosnowcu poświęcenie sztandaru; 3) pochód z kościoła do sali zjednoczenia narodowego, gdzie odbędzie się dalsza uroczystość; a) pod-pisanie aktu chrztu przez bio-rących udział w uroczystości; b) wbijanie gwoździ pamiątkowych do sztandaru; c) o-gólna fotografia; d) wygło-szenie referatów; e) koleżeń-ski obiad. Na zakończenie or-kiestra odegra hymn naro-dowy.

Kradzieże na pocztę. Nie wiemy, na czym polega ma-nipulacja, że wszystkie listy, przychodzące do Zagłębia z Ameryki, muszą być prze-jrzane w Tarnowie, o czym świadczy pieczęć poczty tam-tejszej. Najczęściej listy przy-chodzą rozzerwane z adnotacją, że koperta „była” uszkodzo-na, częściej jednak koperta niby jest cała, ale brak we-wnątrz dolarów, o których głosi treść listu.

Kilka dni temu otrzymał list taki, p. Kiwkowicz; w li-ście powinien się znajdować 1 dolar, ale widocznie nasi pocztarze tarnowscy i jed-nym dolarem nie gardzą, gdyż go tam nie było.

I ci ruszyli. Dotychczas par-tije lewicowe w Zagłębiu nie ujawniały zbyt ożywionej akcji przedwyborczej, dopiero wczoraj P.P.S. urządziła wiece we wszystkich niemal zakładach przemysłowych Zagłębia, zachwalając swój program i kandydatów do sejmu. Ze względu na podniecenie mas i celem zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa publicznego zarządzone ostre pogotowie policji.

Pocieszający objaw. Kilka-krotnie wzmianki o stanie wia-duktu kolejowego w Dąbrowie, odniosły pożądany skutek, gdyż nie tylko wiadukt dopro-wadzono do należytego stanu, lecz ułożono również przed wiaduktem chodnik z płyt be-tonowych.

Odnosne czynniki dowiodły iż liczą się z głosem opinii publicznej i dbają o pasażerów, tak srodze trapiionych na kolejach naszych.

Przy sposobności chcieli-bymy zwrócić także uwagę p. zawiadowcy na postępowanie t. zw. bileterów, którzy w dziwny sposób traktują pasa-żerów.

Zwłaszcza jeden z nich zwraca się zwykle do publiczności w sposób wysoce brutalny i ogłaszając np. przybycie po-ciągu, krzyczy: jazda, wycho-dzić, gdy zaś podczas deszczu lub zimna przyjezdni proszą, aby utworzono i drugie prze-j-

OSTRZEŻENIE

5180 3 2

Mleko otrzymywane bezpośrednio od zdrowych krów jest czyste i zdrowe.

Zanieczyszczenie może nastąpić od brudnych rąk osób dojących, od skopków i naczyń służących do przechowywania mleka lub podczas przewozu. Przy takim zanieczyszczeniu dostają się do sprzedawanego mleka zarazki różnych chorób. Pijący to mleko może dostać tyfusu, gruźlicy lub innej choroby zakaźnej.

Tylko po dokładnym przegotowaniu mleka ginie większa część zawartych w nim zarazków.

Należy przeto pić jedynie mleko dokładnie prze-gotowane.

MAGISTRAT.

ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Cechu Szewców m. Sosnowca wzywa wszystkich członków, mistrzów i czeladzi, aby się stawili na nabożeństwo, które będzie odprawione w kościele parafialnym w Sosnowcu, dnia 29 b.m. tj. w niedzielę o godzinie 9 rano. Jak również zaprasza się i nieczłonków, wszystkie zrzeszenia i instytucje kulturalno-społeczne na uroczystość, którą poniżej podajemy:

- I. Zbiórka o godz. 8 rano w ogrodzie przy teatrze (ul. Teatralna)
 - II. Msza św. o godz. 9 ej rano w kościele parafialnym w Sosnowcu i poświęcenie sztandaru cechowego
 - III. Pochód z kościoła do sali Zjednoczenia Narodowego, gdzie odbędzie się dalsza uroczystość
 - a) Podpisanie aktu chrztu przez biorących udział w uroczystości,
 - b) wbijanie gwoździ pamiątkowych do sztandaru,
 - c) ogólna fotografia,
 - d) wygłoszenie referatu,
 - e) koleżeński obiad,
- Na zakończenie orkiestra odegra hymn narodowy.
Na powyższą uroczystość zaprasza

(—) H. Dworakowski.

Zarząd: (—) J. Niziński.

(—) M. Wiatrowski.

ście, odpowiada: „otworzę, jak będę chciał!”

Przecież na takich osobnikach jest chyba rada i sposób i obowiązkiem władz kolejowych jest usuwanie tego rodzaju stosunków, dyskredytujących nasze kolejnictwo.

Podwyższenie cen. Magistrat dąbrowski postanowił podnieść ceny za ubój bydła do wysokości: sztuki duże mk. 2,400, nierogacizna 1920 mk. i sztuki małe 600 mk.

Neludzki rzeźnik. Abram Mrówka rzeźnik w Pogoni, dręczący krowy w ten sposób, że „na kilka dni przed ubojem głodzi je. Został on za to pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Węglą ze. Za kradzież węglą na stacji w Sosnowcu został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej Adam G. i Józef K. z Sosnowca i Franciszka Gr. za kradzież węglą z komórki Wiktorji Haneckiej przy ul. Piłsudskiego nr. 26 w Sosnowcu.

Z teatru

Teatr „Komedja” z Warszawy. Artyści, korzystając ze zmiany repertuaru, przyjeżdżają na dwa wieczory do Sosnowca na czele ze świetną artystką Bohuss-Hellerową, która wystąpi w pełnej humoru farsie „Wilkołak”, granej z olbrzymim powodzeniem w teatrze „Komedja”. Przedstawienia te odbędą się w nadchodzącą sobotę i niedzielę.

Koncert religijny. W dniu Wszystkich Świętych odbędzie się w teatrze koncert religijny z udziałem pierwszorzędných śpiewaków opery warszawskiej.

Sprzedaż biletów na powyższe przedstawienia rozpoczęto.

Ofiary

Zebrano na kopalni Klimontów 1 od urzędników tejże kopalni na pomnik ks. Józefa Piłsudskiego mk. 50.000.

Dla uczczenia pamięci nieodżałowanego syna, aptekarza Jerzego Millera, składa matka 10.000 mk. na instytut gazowy dla armji.

— Józef Stasikowski składa na biedne sieroty mk. 7000.

Już nie łamcie próżno głowy!...

5318

Już nie łamcie próżno głowy, Ze nadchodzi czas gwiazdkowy, Ze wciąż wszyscy w cenę wzrasta, A więc: tuszcze, cukry, ciasta. —

Wszak to wszystko marność świata Chcesz uciechować siostrę, brata W tej tak dzisiaj ciężkiej dobie Chcesz przyjemność zrobić sobie?

Fotografję biorąc z sobą... Pójdiesz przed się prosto drogą Do ulicy Piłsudskiego Aż do domu Różyckiego.

W nim się firma „LAZAR” mieści, Tam to oko twe popieści, Piękny komplet różnych wzorów Na portrety. — Cud kolorów!

Ceny są tam takie niskie I tak twej kieszeni bliskie, Ze nie łamiąc więcej głowy Zamów portret tam gwiazdkowy.

W. T.

Bacność! Adres: Sosnowiec, Piłsudskiego 14a ST. LAZAR Zakład portretowy. Portrety od 3,500 mk.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Może przez poczytny organ Pański mieszkańcy m. Dąbrowy dowiedzieliby się, dlaczego placą cukier w miejskim wydziale żywn. kilogram 775 mk., a w Warszawie płaci się ten sam cukier 680 mk., w Łodzi — 710 i t. d.

Czy to nie zachodzi jakas pomyłka?

Z poważaniem
kupiec nie paskarz.

Dąbrowa 23 X-22 r.

Z kraju.

Zatrzymanie szmuglu na 12 milionów mk. W nocy z soboty na niedzielę pełniący służbę patrolową na ul. św. Rocha posterunkowy Jakób Chobosz, zatrzymał wóz jadący z Krzepic z kilku kupcami, celem dokonania oględzin przewozonego towaru.

Kupcy żydowscy po zatrzymaniu wozu natychmiast zniknęli w ciemnościach nocy, poczem jeden z żydów wniósł posterunkowemu do ręki 25,000 mk. a sam uciekł. Okazało się, że na wozie znajdował się bardzo kosztowny transport, złożony z 5 worków sacharyny (135 pudełek po 5 klg. każde) oraz 1005 palet tytoniu niemieckiego po

gr. Zatrzymany szmugiel, który rego wartość sięga 12,000,000 rub., wieziony był dla Berka Berkowicza w Krzepicach. Wóz z cennym transportem sprowadzony został przez posterunkowego do komisariatu, celem przeprowadzenia dochodzeń śledczych.

Ostatnie wieści.

(Przez telefon.)

Warszawa, 25 października. Dziś przybyła tu delegacja z Małopolski wschodniej z posłem Adamem na czele. Delegacja odbyła naradę z prezydentem ministrów Nowakiem i ministrem spraw wewnętrznych.

Berlin, 25 paźdz.

Wiadomości o przesileniu rządowym są przedwczesne, jednakże stronnictwa porozumiewają się co do ewentualnej kandydatury na kanclerza rzeszy. Najwięcej szans posiada w chwili obecnej Stresemann.

Warszawa, 25 paźdz.

Postanowiono utworzyć w ministerjum spraw wewnętrznych specjalny wydział dla spraw śląskich. Celem określenia kompetencji tego wydziału zwołano naradę dyrektorów departamentów.

Warszawa, 25 paźdz.

W sprawie nadużyć w puszczy białowieskiej, komisja międzyministerjalna postanowiła oddać pod sąd trzech urzędników zarządu puszczy natomiast oskarżenia dotyczące się osoby naczelnika zarządu Szeberta odłożono.

Moskwa, 25 października.

Na wracającą z Kijowa do Moskwy delegację polską reewakuacyjną napadli bandyci pod stacją Garnica. Bandyci ostrzelali pociąg, wreszcie zatrzymali go i zmusili delegatów do oddania pieniędzy, ubrania a nawet bielizny. Podczas napadu zabito 2 a raniło 5 pasażerów. Delegaci unikli śmierci jedynie dzięki temu, że nie mieli przy sobie broni.

Rzym, 25 paźdz.

Walki pomiędzy faszystami a socjalistami we Włoszech południowych zaostriły się. W Neapolu odbywa się obecnie kongres faszystów, w którym bierze udział 30.000 zorganizowanych faszystów z bronią w ręku. Kongres domaga się natychmiastowego rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów.

Gielda urzędowa.

Warszawa, 24 października.
Dolary 13,100
Funtów szterl. 58 400
Franki franc. 930
Marki niem. 3
Kor. austr. 0,19
„ czeskie 425

GIELDA GDAŃSKA.

Marki pol. 35.25
Dolary 4450

Wczorajszy kurs markiniekiejskiej w Sosnowcu: od 2.80 do 3 mkp.

Dnia 24-go października zaginęła jatowica

półtora roku, maści kawowo białej, jeden róg mniejszy, drugi większy. Ktoby wiedział niechaj przyprowadzi ZUKOWSKI kierownik szkoły w Modrzejowie. 5328

Z okazji zaślubin w dn. 21 października b. r. w kościele zagórskim

p. STANISŁAWY TOMALÓWNY

p. MARJANEM JELICZEM.

Młodej parze na nowej drodze życia składam staropolskie „Szczęść Boże”.
Szymon Zelmanowicz.

5327

MARMOLADY

pierwszej jakości, zawierającej 55% cukru, twardej do krajania w skrzynkach 10 kg. dostarcza z własnej fabryki tylko hurtownie

Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.

Kraków, ul. Sławkowska L. I. telefon 2078.

5533 4

Pierwszorzędny zakład tapicersko-dekoracyjny BOLESŁAWA RATAJSKIEGO

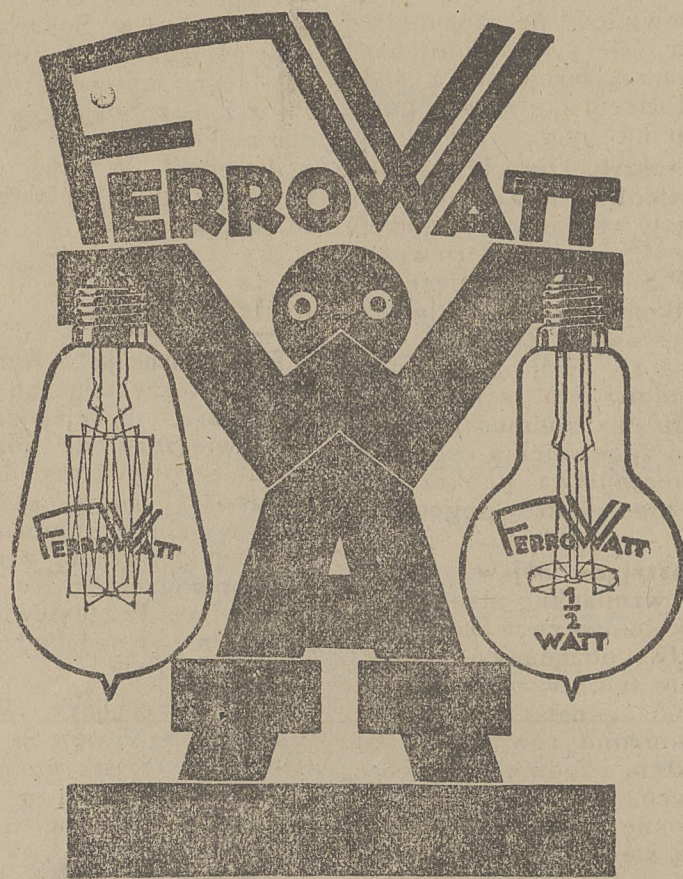
w Sosnowcu, N. mecka Nr. 5. 3952 12-1

przyjmuje wszelkie zamówienia w tym zakresie Przeróbka staro-
wych mebli i materacy, zakładanie firanek itp. —
Wykonanie solidne, ceny b. umiarkowane.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru III zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulman Nr. 2, na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 7 listopada 1922 r. o godzinie 10-ej rano w Dąbrowie przy ul. Miejskiej pod Nr. 5 w mieszkaniu Józefa Szlompka należącym do tegoż Szlompka, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się **sprzedaż przez publiczną licitację** oszacowanych na 50,000,— mkp. a należących do tegoż Józefa Szlompka składających się: z szafy dębowej do ubrania, angielskiej w dobrym stanie.

Komornik sądowy.



Przyjdźcie do pierwszego źródła!

--- Znana będzińska fabryka kapeluszy ---
H. KISNERA, Będzin, Kołtąja 27 (w podwórzu)

podaje do wiadomości Sz. Kl. że dzięki powiększeniu fabryki jesteśmy zaopatrzeni w najnowsze maszyny, dla tego też możemy wykonywać z każdego starego kapelusza filowego czy też słuszkowego robót zupełnie nowych. Na sądownie możemy przerobić każdy zwyczajny kapelusz (na welur) Na składzie posiadamy w największym wyborze nowe kapelusze welurowe po cenach fabrycznych. 50 % taniej, jak w magazynie, a także przyjmujemy ręczne roboty aksaminowe do przerobienia podług ostatniej mody. Wykonanie dla przyjezdnych w ciągu 3-ech godzin. Przyjdźcie przekonacie się!

5008 20-11

BACZNOŚĆ!

Fabryka kajetów i introligatornia

S. LANGER

Sosnowiec, ul. Warszawska 10.

Wykonuje wszelkie roboty

— introligatorskie: —

specjalność linjatury ksiąg buchaltaryjnych do największych rozmiarów. Ceny dla szkół specjalny rabat. Wykonanie punktualne. Przyjdźcie, przekonacie się! 5163

BACZNOŚĆ!

Wielki wybór gotowych kołder watowanych pierwszej pracowni w Sosnowcu, Piłsudskiego 44. Przyjmuje również do przerabiania stare kołdry na nowe desenie francuskie.

BACZNOŚĆ!

Drobne ogłoszenia.

POSADY I PRACE.

Zaofiarowane 30 mk. za wyraz.

Freblanka z praktyką i dobrymi świadectwami potrzebna w Dąbrowie Górniczej do 3 chłopców codziennie na jedną godzinę po południu. Oferty pisemne sub „Freblanka” składać w kancorze „Iskry” w Dąbrowie Górniczej, ul. Sienkiewicza, z podaniem praktyki i wysokości wynagrodzenia. 5283-2

Gospodyni w młodszym wieku potrzebna do pojedynczej osoby. Wiadomość „Iskra” 5309-1

Agenci rutynowani będą przyjęci do działu portretowego. Kaucja wymagana. Wysoki zarobek zapewniony. Zgłoszenia tylko od 57 wieczorem w zakładzie portretowym, Sosnowiec Piłsudskiego 14. 5319-4

Potrzebna zdolna ekspedjentka do bufetu II klasy ze świadectwami. Wiadomość bufet II klasy na stacji Warszawsko-Wiedeńskiej w Sosnowcu. 5320-1

Poszukiwane 10 mk. za wyraz.

Rutynowana ekspedjentka z księgarnią poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do „Iskry” pod E. K. 5307-1

Poszukuje posady gospodyni do majątku lub zarządu domem. Zgłoszenia do redakcji „Iskry” pod „Gospodyni”. 5293-2

Osoba w średnim wieku, władająca językiem niemieckim poszukuje miejsca gospodyni, zarządu domem lub pielęgniarki. Może również opiekować się dziećmi. Wiadomość w „Iskrze”. 5294-2

Młoda Izraelitka poszukuje kondycji do dzieci. Oferty do „Iskry” w Będzinie pod „Izraelitka”. 5303-3

Pani z 4-ech klasowym wykształceniem poszukuje zajęcia biegłego w rachunkach i dobrze obznajmioną w handlu. Wiadomość „Iskra”. 5310-2

LOKALE.

30 mk. za wyraz.

Inżynier poszukuje tymczasowo pokój kawalerski lub stałe 1-2 pokoi z kuchnią w okolicy Miłowice. Zgłoszenia do „Iskry” pod „Inżynier”. 5311-1

KUPNO I SPRZEDAŻ.

30 mk. za wyraz.

Zakład ślusarsko mechaniczny z maszynami i popędem elektrycznym w centrum Sosnowca do sprzedania zaraz. Wiadomość w „Iskrze”. 5184-1

2 samochody w dobrym stanie do sprzedania, 6 osob. firmy „Horch” 45 P.S. cena 5 milionów marek p. i ciężarowy firmy „Austro-Deimler” wagi 3 tonn. łańcuchowe gumy pełne, cena 3 1/2 miliona mkp. Zgłoszenia do „Iskry” pod „Samochody”. 5283-1

Do sprzedania 2 nowe łóżka żelazne i jedno łóżko dziecięce. Pogoń Florjańska 12 oficyna. 5196-2

Parat fotograficzny sprzedam. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec.

Pianino czarne, skrzypce, kontrabas, łóżka dębowe z materacami maszynę Singera sprzedam Będzin Kołtąja 30. Barenblatt 5186-1

pianino krzyżowe, czarne, mało używane sprzedam. Dąbrowska 11, lewa oficyna III p. 5328-1

RÓŻNE.

30 mk. za wyraz.

Horowiczowi Joskowi skradziono rower z pozwoleniem magistratu miasta Sosnowca № 581. 5278-2

ZGUBIONE DOKUMENTY

20 mk. za wyraz.

Dnia 18 b.m. zgubiono portfel skórany, czarny, tymczasową legitymację wydaną przez mag. m. Dąbrowy na imię Andrzej Wieszniak, palcówkę wydaną przez władze austriackie na imię Wiktorji, Felcji Wieszniak, oraz inne dowody. Laskawy znalazca zwróci do „Iskry” w Dąbrowie 5201-1

Jan Słopecki zgubił kartę zwolnienia wydaną przez P.K.U. Kielce. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 5202-1

Fidali Klemens zgubił kartę zwolnienia wydaną przez P.K.U. Będzin, oraz świadectwa ślusarskie. Laskawy znalazca zwróci do „Iskry” w Dąbrowie za wynagrodzeniem 5,000 mk. 5198-1

Bednarczyk Andrzej zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat miasta Dąbrowy. 5199-1

Jasiuk Jan zgubił kartę zwolnienia wydaną w P.K.U. Będzin. 5253-1

główni Stanisław zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kop. „Keden”. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 5248-1

Stefan Rutka zgubił tymczasowe zaświadczenie wydane przez 1 pułk artylerji polowej legionów. 5253-1

Zgubiłem paszport wydany przez mag. m. Sosnowca H. Garfinkel. 5278-1

Józefowi Gębickiemu skradziono paszport wyd. w gm. Gruszów. 5266-1

Krowicki Władysław zgubił kartę zwolnienia wydaną w PKU. Będzin. 5279-2

Zygmunt Aleksy zgubił paszport niemiecki i kartę odcroczenia wydaną przez PKU. Będzin. 5276-2

Korczyk Mieczysław zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 5277-2

Mordka Fiszel Cwajgenbaum zgubił kartę demobilizacji wydaną w PKU. Miechów. 5288-2

Ziaja Antoni zgubił paszport wydany w gminie Sirzemieszycy. 5287-2

Jan Krzysztańek zgubił dowód osobisty wydany przez mag. m. Dąbrowy. 5286-2

Marcjanna Pluta zgubiła tymczasową legitymację wydaną przez gm. Rokitno Szlacheckie i dowód osobisty kolejowy st. Łazy. 5284-2

Franciszek Puchala zgubił świadectwo i kartę demobilizacyjną wydaną w PKU. Będzin z książeczką związkową. 5287-2

Marcjanna Pluta zgubiła tymczasową legitymację wydaną przez gm. Rokitno Szlacheckie i dowód osobisty kolejowy st. Łazy. Laskawy znalazca zechce zwrócić do portierni Szosna na Sroduli lub do gminy. 5295-2

Łata Józefa zgubiła dowód osobisty wydany przez mag. m. Dąbrowy. 5330-2

Szpilman Izidor (r. 1892) zgubił kartę zwolnienia z wojska wydaną przez P. K. U. Będzin. 3503-2

Ludwikowi Nowakowi skradziono tymczasowy dowód osobisty wydany przez gm. Zarki. 504-2

Dąbrowski Konstanty zgubił tymczasowy dowód osobisty i metrykę urodzenia, wydane przez gm. Odnioin, powiat Noworodomsk. 5392-2

Sitko Stanisław (r. 1900) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie. 5301-2

Łach Józef zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez gm. Ujsoły, Starostwo Żywiec Galię. 5234-2

Władysław Musialy zgubił kartę zwolnienia wydaną przez dowódz. szwad. żąd. w Łodzi oraz różne dowody osobiste. Laskawy znalazca proszę o zwrot do gm. Zagórze. 5324-1

Mendel Ichtik zgubił paszport wydany przez mag. m. Kielce kartę demobilizacji wyd. przez P. K. U. Będzin, oraz mk. 35 000. 5323-3

Król Eleonora zgubiła książkę z kasy chorych. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 5312-3

Solipiwo Stefanja zgubiła książeczkę z kasy chorych. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 5314-3

Józef Barglicki zgubił paszport wydany przez gminę Szydłów, 285 rubli rosyjskich, 36 tys. mkp. 2 weksle, na 100 i 60 rubli, oraz różne kwity. Laskawy znalazca zwróci Dąbrowa, ul. 3 maja 7. Stanisław Scibich. 5315-3